GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nᴱᴿ 234.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 30 WRZEŚNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Thermi	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
	7	27 5 127	+ 9. 7	+ 6.8	połn: za. słaby	Pochmurno	deszcz.
29.	12	„ 4 731	+16. 2	+ 9,5	wschodni słaby	pogoda z chmur:	
	5	„ 4 841	+18 8	+10.0	połn: ws. słaby	chmury	
	0	„ 5. 0:0	+13 0	+ 9,0		pochmurno	

Przy zaczętey prenumeracie na kwartał czwarty r. b. gazety krakowskiey upraszа iey redakcya Szanowną Publiczność o wczesne się zgłaszanie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 23 *Września.* — Gazeta królewiecka donosi z Memlu pod dniem 16 września: "Na Żmudzi pozawięzywały się znowu oddziały powstańców, ktoremi dowodzić ma nieiaki Umiński. Nagraniczni rossyyscy urzędnicy zostaią z tego powodu w wielkiey obawie i upakowali wszystkie swoie rzeczy, aby w każdey chwili schronić się mogli do Pruss.„

Parafianie kościoła w Gross Schonau, podczas obchodu 300letniey rocznicy zaprowadzenia wyznania augsburgskiego, złożyli tak liczne ofiary, iż zastąp one bydź niemi mogły wszystkie koszta tey uroczystości i zapłacenie zakupionych organ.

Paryż 17 *Września.* — Wszystkie tuteysze dzienniki wynurzaią dziś swoie ubolewanie nad upadkiem Warszawy, a oppozycyine łączą do nich, iak się spodziewać należało, naypotężnieysze pociski na ministrów. Dzienniki *Handlowy* i *Trybuna* na znak żałoby wyszły dziś z czarnemi obwódkami, i oznaymiły, że dziś w wieczór wszystkie teatry są zamknięte.

Dziennik *Temps* wyraża: "Smutną wiadomość o wzięciu Warszawy miał rząd odebrać nie we czwartek w wieczór, iak Monitor donosi, ale ieszcze w ciągu tego dnia. Pierwszą myślą było ministrów ukrywać wiadomość póki tylko można, to iest 12 godzin; dwa tylko dzienniki odebrały o tem taiemne uwiadomienie. Ministerym przy odebraniu nieszczęsney tey depeszy, ogarnęła boiaźń, iż zrządzi w Paryżu zaburzenie. Z rana ieszcze wydany został rozkaz sztabowi gwardyi narodowey, aby porozstawiał odwodowe pikiety, a prezes rady ministrow miał długą rozmowę z naczelnym wodzem gwardyi.„

Wczoray w wieczor na wiadomość o kapitulacyi Warszawy nastąpiły w wielu częściach miasta skupienia ludu. Dziennik *Sporow* donosi o tem: "Kilka set zebraney przed *Palais Royal* młodzieży, udało się na Bule-

ward przy śpiewie pieśni marsyliyskiey i paryzkiey. Z środka tey kupy słyszeć się dał okrzyk: woyna Rossyanom! niech żyie Polska! a buntownicze i nierozsądne okrzyki: niech żyie rzeczpospolita! niech żyie cesarz! mięszały się do tey sceny nieładu. Nieliczne te kupy korzystaiąc z ciemności nocy, pociągnęły przed pałac ministra spraw zagranicznych i wytłukły dolne okna. Gwardya narodowa i woyska liniowe niezaniedbały udać się na mieysce zaburzenia, i o godzinie 11 w wieczor przywrócona została spokoyność.„

Dziennik *Konstytucyonista* tak się wyraża: "Okropna wiadomość o upadku Warszawy zrobiła tu głębokie wrażenie; na giełdzie, po kawiarniach, na wszystkich publicznych mieyscach i ulicach rozmawiaią iedynie o tey klęsce. Przez pierwszą połowę dnia rozprawiano tylko z boleścią o smutnem tem zdarzeniu; ale w wieczór przybrała ta boleść przez część ludności burzliwy charakter. Kupy, które zebrały się w niektórych ulicach i na Bulewardzie, zaczęły hałasować i po nieprzyiacielsku działać; około godziny 9tey liczne kupy uderzyły kamieniami na pałac ministra spraw zagranicznych i parkan ogrodowy obaliły. W innych punktach zaszły także zaburzenia; wiele latarń potłuczono. Jedna z tych napadła na sklep ruśnikarza na Bulewardzie i żądała broni. Już miał być sklep wyłamany, gdy młodzieniec nazwiskiem Dufour, ozdobiony krzyżem lipcowym, stanął przy drzwiach i odpierał naciskaiących aż do nadeyścia siły zbroyney. Między burzycielami i mieyskiemi sierżantami byłoby przyszło do bitwy, gdyby ostatni niebyli użyli ręczney broni i niektórych z burzycieli skaleczyli.„ — *Kuryer* europeyski dodaie: "Około godziny 10 napotkała pikieta gwardyi narodowey przy pałacu Luxemburg do 30 młodzieży z tróykolorową chorągwią; odebrana chorągiew i niosący ią uwięziono.„ — Dziennik *Trybuna* donosi: że w ulicy St. Martin i po innych częściach miasta powywieszano czarne chorągwie.

(*Z gazety pruskiey stanu.*)

Londyn 17 *Września.* — NN. królestwo udadzą się w przyszłym miesiącu na mieszkanie do Brigthon.

Kuryer wyraża: "Cieszemy się, iż możemy donieść, że woyska francuzkie niezwłocznie wszystkie z Belgi ustąpią. Król Leopold zażądał tego wyraźnie stosownie do życzenia konferencyi, i od Francyi zezwalaiącą odebrał odpowiedź:„

O środkach przeciw Portugalii, czytamy w tymże dzienniku: "Niema podobieństwa, aby Don Miguel wyślizgnął się tak łatwo tą razą, iak przeszłą, bo admirał Roussin po nadeyściu wiadomości o znieważeniu dowódcy korwety francuzkiey powrócił przed Lizbonę. Don Miguel musi więc szukać znowu w Wiedniu przytułku, bo w Lizbonie będzie mu zagorąco. Teraz iest czas dla Don Pedro do działania, bo gdyby z niego niekorzystał, nie byłby godzien przyrzeczonego mu wsparcia. Jakoż dwoch iego aientów czynią iuż do tego przygotowania; wczoray po południu złożono summy za kupno dwoch woiennych okrętów *Azya* i *Kongres*, które dawniey dla rządu mexykańskiego były zbudowane.„

Biedny stan, w iakim znayduią się bawiący tu wychodcy hiszpańscy, wzbudził na nowo litość w mieszkańcach tuteyszych. Kilku z nich miało niedawno z głodu umrzeć, a inni ledwie nędzne życie utrzymać mogą. Onegday przyszło do Mansion-House trzech takich wychodzców; pułkownik i dwoch innych officerow, i prosili lorda prezydenta o wsparcie, gdyż od 48 godzin w gębie nic niemieli.

Haga 19 *Września.* — Onegdaysza gazeta rządowa zawiera rozporządzenie królewskie, mocą którego uwolnionemi są od woyska uczniowie akademiów, aby do swych nauk

wrócili. J. K. M. pochwala ich postępowanie i zastrzega powołanie ich do służby, skoro sprawa oyczyzny wymagać tego będzie.

Xiążęta Oranii i Fryderyk Niderlandski, ktòrzy onegday ztąd z swoiemi małżonkami wyiechali, odprawili tryumfalny wiazd do Amsterdamu.—NN. Krolestwo wraz z xięciem Albrechtem pruskim i iego małżonką, poiechali wczoray ztąd do Amsterdamu.

Bruxella 18 *Września.* — Gdy obie izby skończyły iuż swoie wewnętrzne urządzenia i złożyły królowi odpowiednie adressy na mowę od tronu, trudnią się różnemi wniesionemi od rządu proiektami do ustaw, a mianowicie przywołaniem do służby milicyi z r. 1826, oddaleniem zostaiących teraz w służbie officerów, a zastąpienie ich przez cudzoziemców i wyznaczeniem ministrowi woiennemu kredytu na 10 mill. złotych.

Krol na propozycyą ministra woyny nakazał rozporządzeniem z dnia 15go b. m. aby gwardye narodowe pierwszego powołania zgromadziły się w wszystkich prowincyach.

Dziennik *Independent* zawiera co następuie: "Jenerał Desprez, ktory przysłany został do Belgii na szefa głownego sztabu naszego woyska, iest naymłodszym jenerałem porucznikiem francuzkim, i ma zaletę naylepszego officera sztabowego. Woyskowy swóy zawód odbył nayzaszczytniey.,,

Marszałek Gerard przeniósł wczoray głòwną swoią kwaterę do Maubeuge, i zapewniaią, że do 20 b. m. wszystkie woyska francuzkie opuszczą Belgią.

Przez kontrasygnowane przez ministra spraw zagranicznych rozporządzenie królewskie, mianowanych iest w rożnych za granicą mieyscach 17 belgiyskich konsulow.

Jenerał Belliard poiechał przeszłey nocy z P. Robertym Adair do Antwerpii. Spodziewamy się, że ta podroż uprzątnie do reszty zachodzące ieszcze zawady względem naprawienia grobel.

Dziennik *Emancipation* donosi, iż rząd belgiyski ofiarował urzędownie francuzkiemu rozebranie twierdz Ipern, Tournay, Charleroy, Mons i Ath.

Pisma tuteysze zapewniaią, że P. Meulenaer obeymie ministerstwo spraw wewnętrznych; lecz kto otrzyma po nim wydział spraw zagranicznych, ieszcze niewiadomo.

We środę w wieczór reprezentanci stawionemi byli u dworu. Odtąd przyymować król będzie w 2 wieczorach w tygodniu reprezentantów i senatorów.

Mikołay Potocki, Starosta Kaniowski.
(Dokończenie.)

Wstawienie się kaniowskiego za Rafałoskiem zmieniło stosunek rzeczy, a zwłaszcza owe 3000 *zł.* stanowczo działały na chciwym umyśle Bartłomieia i rozstrzygnęły los kochanków. O weselu iednak nie można było tak prędko pomyśleć, dopiero gdy Rafałoski wystąpiwszy z woyska, umieszczony przy dworze woiewody lubelskiego, miał zapewnione życie porządne i mógł iuż żonę wyżywić, wtedy w tymże samym kościele Dominikańskim, o którym wyżey wspominaliśmy, zaprzysiągł piekney swoiey Marysi wieczną stałość i wierność. Szynkownia podle Trybunału zamieniona została na pyszną izbę biesiadną; gięły się stoły pod cyną zamożnego Bartłomieia, rozmaite wykwintne potrawy dogadzały smakowi godowników, a napoie z piwnicy pana teścia, pierwszy raz w życiu wodą nie chrzczone huczney dodawały wesołości. Hulali towarzysze na weselu swoiego kolegi, piękne dziewice Lublina zgrabnie uwiiały się w raźnym krakowiaku i w wesołym mazurze, lecz te kwiaty niwy oyczystey, w iakie Polska tak bardzo obfituie, przewyższała zaledwo rozkwitniona roża wiośniana, a tą różą była panna młoda.

Tu koniec powieści, a może roskosznego nieba kochanków, bo miłość iest ideałem,

a ideał póty częstokroć bywa tylko przyiemny, dopokąd ideałem być nie przestanie. Za południkiem ideału iest północ rzeczywistości, a rzeczywistość tak mało zgadza się z ogniem miłośnych uniesień. Lecz zostawmy kochanków i uwagi nad istotą ich szczęścia, a sami zwróćmy się do tego ieszcze co tak przeważną w tey powieści grał rolę, to iest do starosty kaniowskiego.

Rafałoski w lat kilkanaście po ożenieniu swoiem wybrał się na Wołyń, gdzie mały spadek po pewney dalekiey krewney wymagał iego przytomności. Przeieżdżaiąc przypadkiem przez Poczaiów, sławny cudownym obrazem Matki Boskiey, nie mógł nie wstąpić do kościoła i nie złożyć u ołtarza S. Dziewicy modłów wdzięcznego serca. Wchodzi do świątyni i w cichey ale korney modlitwie dzięki swoie za tyle doznanych dobrodziejstw wynurza. Przed ołtarzem klęczał modlący się Bazylian. Głowa iego szronem była pobielona, długa siwa broda wiekowi iego dodawała powagi i czegoś takiego, co mimowolne uszanowanie wzbudzało. Z ócz iego, śród dołów zmarszczoney twarzy zaklęsłych, ieszcze dziki ogień wybuchał, nie strawiony czasu potęgą. Tak wypalony wulkan śród zgliszczów, popiołów i odwieczney lawy nowe płomienie wyrzuca. Domyślaią się zapewne czytelnicy, kto był ten Bazylian, był to pokutuiący starosta kaniowski. (*)

Stanisław *Jaszowski.*

(*) *Mikołay Potocki nie lubił mieszać się do spraw publicznych, oprócz tey deputacyi raz tylko ieszcze, iak czytamy, wystąpił w zawodzie publicznym, to iest w konfederacyi barskiey roku 1769 gdzie był marszałkiem ziemi lwowskiey. Wystąpił także iako autor dwoch dzieł, z tych iedno ma tytuł: Sukcessyja xiążąt i krolow polskich i t. d. r. 1731, drugie: Dywertyment z wesoło uczonych po łacinie opisanych od W. X. Jana Drewsa S. J. dystrakcyi pożyteczną rozrywką odprawiony i dyskursem polskim opowiedziany przez Mikołaia Potockiego woiewodzica bełzkiego, starostę kaniowskiego, w szkołach lwowskich S. J. retoryki audytora roku 1731. Dedykacya do Joanny z Sieniawskich Potockiey woiewodziny bełzkiey matki tłomacza, zdaie się być niezawodnie wocem samych professorow, trudno albowiem uwierzyć, ażeby syn, chociaż iakkolwiek w wieku zepsutego smaku żyiący, do matki tak szumno dumnym pisał stylem. Jest to niby Jeografia.— Oba dzieła wyszły we Lwowie.*

DONIESIENIA.

Stósownie do rozporządzenia JW. Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 26 Września r. b. do Nru 1005 zapadłego, podaie się do wiadomości, iż licytacya publiczna *in minus* na dostawę bielizny i rożnych effektow do szpitala klinicznego w dniu 3 października r. b. o godzinie 3ciey z południa w domu przy ulicy Grodzkiey pod L. 118 odbywać się będzie. Licytacya rozpocznie się od summy złp. 804. Chęć licytowania maiący zechcą się w dniu i godzinie wymienionym, w mieysce oznaczone stawić, zaopatrzeni w 10tą część vadium to iest złp. 80 gr. 12. Warunki licytacyi przed rozpoczęciem teyże odczytane zostaną. — W Krakowie dnia 27 Września 1831 r. *Fiałkowski* D. D. Akad.

[illegible] 4 Października r. b. o godzinie 9 ranney, w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod L. 44 odbędzie się licytacya kapeluszów kastorowych męzkich, berlaczy filcowych, mechów [illegible] oraz wydzierżawienie na lat 3 dochodów domu N. 446, — chęć licytowania maiący [illegible] vadium złp. [illegible] w tymże samym dniu w mieście Żydowskim pod L. 60 odbędzie się licytacya szabasników mosiężnych, książek hebraiskich, naczyń miedzianych i t. p. [illegible] mieszkań domu N. 60 na lat 3, — chęć licytowania maiący złożą vadium złp. [illegible] Warunki zaś licytacyi przed rozpoczęciem takowey ogłoszone będą.

W Krakowie d. 27 Września 1831 r. Józef *St[illegible]kowski* Kom: Sąd.

[illegible] 20 sztuk obligacyi udziałowych królestwa polskiego, z ktorych każda brzmi na złp. 300, tudzież zegarek złoty repetyer, i stołowy w [illegible] drewnianym, do tego stoliczki [illegible], skóry wyprawne iak i niewyprawne, będą w Sukiennicach miasta Krakowa dnia 4go Października 1831 r. o godzinie 10 rano przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane.

W Krakowie dnia 26 Września 1831 r. *Dziankowski* Kom: Sąd.